ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH
IM. KS. PIOTRA WAWRZYNIAKA
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18 m. 14 TELEFON nr 27-92

BIULETYN PRASOWY

WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU

Rok III.

Nr. 14. Poznań, dnia 1 sierpnia 1939.

ZADANIA SPÓŁDZIELCZOŚCI W SYSTEMIE GOSPODARKI PRZYGOTOWAWCZO-WOJENNEJ

Wojna przyszłości będzie wojną narodów. Do mechanizmu działań wojennych wprzągnięte będą nie tylko armie, lecz również wszystkie elementy naszego życia gospodarczego i społecznego. Przyszła wojna będzie więc wojną totalną, wymagającą nastawienia wszystkich żywotnych sił narodu w kierunku jednego najważniejszego celu: odepchnięcia i pokonania przeciwnika.

Wobec wyrównanych naogół poziomów przygotowania militarnego prawie wszystkich ważniejszych przyszłych partnerów wojennych — ewentualna wojna nie będzie prawdopodobnie wojną błyskawiczną, lecz rozgrywką, rozciągającą się na dłuższy okres czasu. Stąd o powodzeniu decydować będzie nie tylko położenie uczestnika konfliktu w chwili jego wybuchu, lecz również zdolność utrzymania i polepszania swojej pozycji gospodarczej i militarnej i to zdolność nie chwilowa ale trwała.

Zdolność powyższa zależeć będzie w dużym stopniu od stosunków gospodarczych. Dla odniesienia ostatecznego zwycięstwa nie wystarczy zapał, męstwo i poświęcenie żołnierzy; oprócz dostatecznej ilości amunicji i wszelkiego rodzaju sprzętu wojennego i uzbrojenia, prowadzenie wojny wymaga również sprawnie działającego aparatu aprowizacyjnego.

Inne są wymogi stawiane powyższemu aparatowi w czasie wojny, inne w czasie pokoju. Różnice są zasadnicze, przy czym wynikają one z podstawowych zadań i założeń gospodarki wojennej, które są inne od podstaw i celów gospodarki pokojowej. Głównym celem gospodarki wojennej to zdobycie w wystarczającej obfitości tych wszystkich dóbr, które potrzebne są dla osiągnięcia największej siły obronnej i wytrzymałości narodu w walce. Dla tego celu, który w hierarchii potrzeb państwa zajmować będzie miejsce szczytowe, podporządkowane będą wszelkie inne potrzeby czasowo mniej ważne, chociaż z pominięciem i odsunięciem na plan dalszy doraźnej sprawiedliwości społecznej. Osiągnięcie powyższego celu napotka na duże trudności. Poważny wzrost spożycia wszelkiego rodzaju towarów w czasie wojny i równoczesna silna tendencja spadku produkcji wielu podstawowych artykułów rolniczych i przemysłowych mogą sparaliżować akcję, podjętą na terenie aprowizacji, o ile nie poczyni się już w czasie pokoju szeregu przygotowań. Trudności powyższe mogą być jeszcze powiększone przerwaniem dowozu towarów zza granicy. Liczyć więc trzeba jedynie na własne siły.

Już powyższe przewidziane trudności przeszkadzać będą pełnej realizacji koniecznej aprowizacji. Poza tym cały kompleks nowych nieprzewidzianych zjawisk, wyłaniających się dopiero z chwilą rozpoczęcia i prowadzenia działań wojennych, może wpłynąć również hamująco na tok przemyślanej w czasie pokoju akcji zaopatrzenia.

Trzeba więc być przygotowanym na wszystko, zwłaszcza dlatego, że gospodarka wojenna, nastawiona na inne cele, posługująca się odmiennymi me-

todami oddziaływania na życie gospodarcze, mająca za przedmiot działań zupełnie inny układ stosunków, nie może być wprowadzona w życie na poczekaniu. Wynika stąd konieczność i potrzeba pewnego okresu przygotowawczego, w czasie którego przystosowane zostaną wszystkie elementy gospodarki narodowej do mobilizacji gospodarczej, czyli przestawienia z gospodarki pokojowej na wojenną.

Co więc należy czynić w poszczególnych etapach i jaka jest i będzie rola spółdzielczości i jej aparatu przetwórczego i handlowego w szczególności?

Gospodarka wojenna obejmuje te wszystkie gałęzie naszego życia gospodarczego, które składają się na potęgę siły obronnej naszego kraju.

Będzie więc dotyczyła przemysłu, handlu, środków komunikacji i przede wszystkim rolnictwa, gdyż ono jest podstawą właściwej aprowizacji.

Spółdzielczość zaś w powyższym kompleksie będzie miała za zadanie przygotować i zorganizować odpowiednio przetwórczy aparat rolniczy i w głównej mierze handlową stronę aprowizacji kraju.

Do wykonania powyższych zadań predestynują spółdzielczość dotychczasowe jej osiągnięcia we wspomnianych dziedzinach życia gospodarczego a przede wszystkim jej społeczny charakter, jako organizacji szerokich warstw. Organizacje spółdzielcze zespalają już dziś miliony ludzi, skutecznie pomagając im w zaspakajaniu wszelkiego rodzaju potrzeb. Czynią to w sposób celowy i ekonomiczny.

Z drugiej strony, wzmożona działalność gospodarcza w kraju w czasie wojny daje okazję do powstawania olbrzymich fortun u ludzi, którzy z jakichkolwiek względów nie uczestniczą czynnie w obronie kraju na polach bitew. Dzieje się to nie rzadko z krzywdą tych wszystkich, którzy, znajdując się w przymusowej sytuacji, muszą korzystać z ich usług i pośrednictwa. Okoliczności powyższe różniczkują także w wysokim stopniu warunki, w jakich odbywa się start życiowy poszczególnych obywateli i jego przebieg.

Odgrywa również spółdzielczość poważną rolę wychowawczą. Pułk. dypl. s. s. dr Stanisław Rostworowski, znany ze swojej pracy p.t. „Strategia rolnicza", tak pisze o roli spółdzielczości w przygotowaniu gospodarstwa narodowego a w szczególności rolnictwa do wojny.

„Spółdzielczość, poza całym praktycznym i gospodarczym znaczeniem, ma jeszcze jedną cechę, wysuwającą ją na czoło w przygotowaniu rolnictwa do wojny. Oto uczy ona solidaryzmu z pełnym zachowaniem indywidualnych wartości człowieka. W czasach trudnych, gdy każdy obywatel nie będzie mógł myśleć tylko o sobie, o swej korzyści, lecz musi się znacznie mocniej niż w zwykłych czasach poczuć częścią wielkiego narodu, szczególnie wartościowymi będą ludzie wychowani na zasadach twórców polskiej spółdzielczości, a więc Ks. Szamarzewskiego, Ks. Wawrzyniaka i Stefczyka. Bo pogotowie rolnictwa tworzy nie tylko zboże i pasze, surowce i konie — ale przede wszystkim człowiek i jego wolna wola, skłaniająca się do wysiłku dla dobra całości."

Z tych więc względów, z których jedne leżą po stronie skuteczności i celowości urządzeń aprowizacyjnych kraju, a drugie wywodzą swoją genezę z troski o zapewnienie jak największej o ile możności sprawiedliwości społecznej, już tak ograniczonej w czasach wojennych, **spółdzielczość zajmie poczesne miejsce w aparacie przyszłej gospodarki wojennej.**

Spółdzielczość musi się więc przygotować do tego, żeby móc wykonać zadania, jakie jej przypadną.

Stąd też w okresie gospodarki przygotowawczej wszelkie poczynania spółdzielczości muszą mieć to przede wszystkim na oku, żeby na wypadek wojny nie uległa zmniejszeniu produkcja towarów, które już teraz znajdują się w zasięgu jej działalności gospodarczej. Produkcja ta nawet będzie musiała być zwiększona. Wynika stąd konieczność przysposobienia obok ludzi również i technicznych urządzeń spółdzielni. Kierownicy ruchu spółdzielczego już teraz wskazują na to, co należy robić. W spółdzielniach wytwórczych (mleczarnie, gorzelnie, młyny) należy doprowadzić do zupełnego porządku maszyny oraz poczynić zapasy tego, co jest niezbędne do produkcji (surowce, opał, smary, chemikalia, części zapasowe maszyn).

Spółdzielnie powołane będą jednak przede wszystkim do pełnienia roli stacyj zbiorczo-rozdzielczych towarów i surowców. W zakresie tym, przez budowę śpichrzów, chłodni, maszyn, elewatorów, środków transportowych i urządzeń załadowczych, uzyskamy zespół instrumentów, potrzebnych dla sprawnego funkcjonowania aparatu aprowizacyjnego.

Poczynania powyższe możnaby nazwać technicznym przygotowaniem spółdzielczości do zadań z zakresu aprowizacji kraju. Zagadnienie nasze posiada jednak i swoją stronę personalną.

Spółdzielnie już teraz czynią starania, żeby mieć zapewnioną dostateczną ilość ludzi z od-

powiednimi kwalifikacjami fachowymi i moralnymi i to ludzi takich, którzy w ewentualnej wojnie nie braliby udziału.

Ważnym działem prac z zakresu przygotowania gospodarstw rolnych do racjonalnego i pełnego zaopatrzenia kraju jest przygotowanie społeczne wsi. Przygotowanie to polegać ma na stworzeniu właściwej postawy psychicznej naszej wsi, albowiem siła ducha jest niewątpliwie więzią, która w dużym stopniu będzie mogła wypełnić luki w sile materialnej. Na postawę powyższą składa się kilka elementów. Jeden z nich polega na zrozumieniu przez jak najszersze warstwy społeczeństwa całości problemu oraz uświadomieniu o obowiązkach płynących już z obecnych przepisów prawnych; następny polegałby na dokładnym i szczegółowym zapoznaniu wsi o roli, jaką ma do spełnienia w charakterze żywiciela narodu w trudnych chwilach wojennych.

Na ukształtowanie powyższej postawy psychicznej wsi w poważnym stopniu wpływać mogą spółdzielnie. Wpływ ich będzie tym większy, im większą liczbę ludzi zorganizują w swoich instytucjach. Wszak nawet w czasach pokojowych współpraca spółdzielni z członkami nie ogranicza się do sfery czysto gospodarczych zainteresowań jednej i drugiej strony. Wystarczy więc w okresie gospodarki przygotowawczej nasilić jedynie prace, przedsiębrane w kierunku wyrobienia społecznego członków, by osiągnąć odpowiednio większe efekty w dziedzinie kształtowania pożądanej z punktu widzenia strategii postawy psychicznej członków i ich rodzin.

Uwagami naszymi dotknęliśmy zaledwie kilka punktów problemu, ale zasadniczych, nie wyczerpując wcale tematu.

Rozważaniami naszymi nie mamy też zamiaru wzbudzać popłochu. Stoimy bowiem na stanowisku, że aczkolwiek nikt z nas wojny nie chce, to jednak wówczas, kiedy wojnę nam narzucą, będziemy walczyć aż do ostatniego zwycięstwa. Wojna nie może zastać nas nieprzygotowanych. Stąd też wszystko, co robimy w celu przygotowania naszego potencjału wojennego, którego częścią składową jest potencjał gospodarczy, musimy czynić z nieugiętą energią i „z taką samą dokładnością, z jaką żołnierze spełniają rozkazy wojskowe" (Dyr. Nowakowski). Jeśli bowiem chcemy żyć w pokoju, musimy być silni i gospodarczo i militarnie. Stare, rzymskie przysłowie „jeśli chcesz pokoju — przygotuj wojnę" nabiera pełnego znaczenia w dzisiejszych przełomowych chwilach.

POLSKIE SPÓŁDZIELNIE KREDYTOWE W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Wychodźstwo polskie w Stanach Zjednoczonych posiada silnie rozwiniętą sieć instytucyj oszczędnościowo-pożyczkowych, które w 90% są spółdzielniami. Polskie spółdzielnie w Stanach Zjednoczonych przetrwały kryzys gospodarczy ostatnich lat o wiele lepiej niż banki.

Spółdzielnie kredytowe są prowadzone w niektórych Stanach pod nazwą Spółek oszczędnościowo - pożyczkowych. W innych zaś Stanach pod nazwą Spółek Budowlano-Pożyczkowych. Spółdzielnie polskie posiadają także własne organizacje. W Chicago np. istnieje Amerykańsko-Polska Liga Spółek Budowlano-Pożyczkowych, która została utworzona w r. 1911.

Najmłodszą grupę polskich spółdzielni kredytowych stanowią t. zw. unie kredytowe. Przed kilku miesiącami została utworzona Unia Kredytowa przy Związku Klubów Małopolskich w Chicago oraz Unia Kredytowa przy Klubie Obywatelskim w South Chicago. Suma wpłaconych udziałów w obu uniach wynosi przeszło 1 200 dolarów.

Ogólnie biorąc, polsko-amerykańskie banki i spółdzielnie kredytowe reprezentują kapitał, wynoszący około 60 milionów dolarów.

POLSKA AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA NA LITWIE

Stan oszczędności Polaków w Litwie, według wkładów w polskich spółdzielniach kredytowych, określany jest na około 5 milionów litów, przy czym suma wkładów w jednym tylko, największym Polskim Towarzystwie Drobnego Kredytu w Kownie, wynosiła przy końcu ub. r. około 3.273.000 litów.

STAN SPÓŁDZIELCZOŚCI NIEMIECKIEJ w POLSCE W 1938 ROKU

Na ostatnim Sejmiku Związku Niemieckich Spółdzielni w Polsce, który odbył się w Poznaniu,

dyrektor Związku p. dr Swart złożył roczne sprawozdanie o stanie i rozwoju spółdzielczości niemieckiej w Polsce. Ze sprawozdania powyższego podajemy kilka danych.

Pod koniec 1938 roku do Związku Niemieckich Spółdzielni w Polsce w Poznaniu należało około 500 spółdzielni. Z rozwoju ich kierownicy niemieckiego ruchu spółdzielczego są zadowoleni.

Wkłady w spółdzielniach kredytowych osiągnęły pod koniec 1938 roku sumę 61.8 mil. zł. W porównaiu z rokiem poprzednim zanotowano wzrost wkładów o 3.6 mil. zł. Na powszechne spółdzielnie kredytowe przypada 44.7 mil. zł, na rolnicze 17.1 mil., przy czym wzrost wkładów w spółdzielniach rolniczych był większy, gdyż wyniósł około 2 mil. zł, podczas gdy w powszechnych jedynie 1.6 mil. zł.

Spółdzielnie towarowe również osiągnęły lepsze wyniki niż w roku poprzednim, bowiem obroty ich wzrosły do 49.5 mil. zł w porównaniu z 45.6 mil. zł z roku 1937.

Do spółdzielni mleczarskich dostarczono w 1938 roku — 148 mil. litrów mleka. Duża liczba spółdzielni mleczarskich unowocześniła swoje urządzenia. Obroty Centrali mleczarskiej wyniosły 14 mil. złotych.

Zwiększyły swoje obroty również spółdzielnie zbytu inwentarza rzeźnego i to z 7.6 mil. zł na 8.4 mil. zł w roku 1938.

Spółdzielnie gorzelnicze dzięki pomyślnej koniunkturze wyprodukowały 1.450.000 litrów spirytusu, t.j. o 150 tys. litrów więcej niż w roku 1937.

Związek zatrudnia 21 rewidentów, 8 praktykantów i 17 sił biurowych. Rewizyj przeprowadzono 596.

Przedstawione pokrótce wyniki działalności gospodarczej spółdzielni niemieckich w Polsce są wybitnym świadectwem tego, że mniejszość niemiecka w Polsce może w zupełnie normalnych warunkach pracować i organizować się na różnych polach życia gospodarczego.

SPÓŁDZIELCZE WARSZTATY PRACY

Na akcję powyższą przyznały odpowiednie władze w roku 1938 około 121 tys. zł. Zasadniczy program ma na celu szkolenie fachowe bezrobotnych i ich zatrudnianie oraz zakładanie spółdzielczych warsztatów pracy. W swym programie Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Poznaniu wypłaciło z pozostałości budżetowych ubiegłego roku spółdzielniom na terenie powiatu kaliskiego ca 6000 zł.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ NIEZWIĄZKOWA ODGRYWA CORAZ MNIEJSZĄ ROLĘ

Według danych statystycznych, opracowanych przez Państwową Radę Spółdzielczą, było w Polsce w roku 1936: 21.219 spółdzielni, z czego 11.475 związkowych i 9.744 niezwiązkowych. Od tego jednak czasu ilość spółdzielni niezwiązkowych silnie spada. Pod koniec roku 1937 było ich jeszcze 5.697 a w końcu roku 1938 jest już ich tylko 4.519. Z powyższej liczby czynnych jest zaledwie 752, reszta zaś znajduje się w stanie likwidacji, albo ma zostać wykreśloną z rejestrów.

W tym samym czasie liczba spółdzielni związkowych stale wzrasta. W roku 1937 było ich 12.917 — zaś w roku 1938 13.798.

Wydawca: Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych im. Ks. Piotra Wawrzyniaka

Redaktor: mgr. Zygmunt Węgrzyk.

Odbito w Drukarni Współczesnej — Poznań, Plac Wolności 18.